



Sygn. akt SDI 18/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych Mariusza Łątkowskiego

w sprawie **radcy prawnego P. S.**,

obwinionego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych
(Dz.U. z 2016 r., poz. 233 z późn. zm.) w zw. z art. 26 Kodeksu Etyki Radcy
Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych
w W. z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt WO-[...],

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej
Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. akt OSD [...],

**1. uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje
Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców
Prawnych do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

2. zasądza zwrot obwinionemu radcy prawnemu P. S. błędnie uiszczonej opłaty od kasacji w wysokości 750 (siedmuset pięćdziesięciu) złotych.

UZASADNIENIE

Radca prawny P. S. orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. akt OSD [...], został uznany za winnego tego, że wykonując zawód radcy prawnego dopuścił się naruszenia zasad wykonywania tego zawodu, dotyczących pozyskiwania klientów w sposób zgodny z dobrymi obyczajami i godnością zawodową, a mianowicie skorzystał z pośrednictwa przy pozyskiwaniu klientów i zgodził się na świadczenie pomocy prawnej na rzecz klientów skontaktowanych z nim przez Kancelarie Prawne C. Sp. z o.o. z siedzibą w B., tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.) w zw. z art. 26 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (KERP), za który wymierzono mu karę nagany.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł obwiniony, który podnosząc zarzut obrazy art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 26 KERP oraz art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k. oraz art. 26 KERP w zw. z art. 64 ust. 1 u.r.p., wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Izbie Radców Prawnych w W. orzeczeniem z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt WO-[...], utrzymał w mocy ww. orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone kasacją obrońcy obwinionego, w której podniesiono zarzuty rażącego naruszenia:

a) art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 25 i 26 KERP przez przyjęcie, że radca prawny P. S. pozyskiwał klientów niezgodnie z prawem i dobrymi obyczajami, w sytuacji, gdy – w przekonaniu skarżącego – polecenie usług przez Kancelarie Prawne C. Sp. z o.o. w B. wobec braku narzucania się i wiedzy przez skazanego odnośnie pozyskiwania klientów przez spółkę, nie stanowiło naruszenia zasad etyki radcy prawnego oraz ustawy o radcach prawnych;

b) art. 7 k.p.k. przez bezpodstawne, z powołaniem się jedynie na ogólne zasady doświadczenia życiowego, uznanie za niewiarygodne zeznań świadków oraz wyjaśnień obwinionego;

c) art. 92 i 410 k.p.k. przez sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie i przyjęcie, że skazany radca prawny P. S., przed dokonaniem przypisanego mu deliktu dyscyplinarnego, współpracował z przedsiębiorstwem Kancelarie Prawne C. Sp. z o.o.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o umorzenie postępowania lub uniewinnienie obwinionego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje częściowo na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba jednak poczynić uwagi krytyczne co do sposobu sformułowania podstaw kasacyjnych oraz redakcji dwóch ostatnich zarzutów. Lektura tej części kasacji sugeruje, że skarżący kwestionuje wprost ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, co nie przystaje do istoty postępowania kasacyjnego, którego przedmiotem jest płaszczyzna normatywna nie zaś faktyczna sprawy i to, co do zasady, odnosząca się do postępowania przed Sądem drugiej instancji. Niezależnie jednak od tego zastrzeżenia należy zauważyć, że w uzasadnieniu kasacji skarżący przedstawił argumentację odnoszącą się do procedowania Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w zakresie weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów, co pozwala na rozpoznanie wszystkich zarzutów podniesionych w kasacji.

Przechodząc do uwag merytorycznych należy stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji razi dowolnością w zakresie oceny zeznań współników spółki Kancelarie Prawne C. Sp. z o.o. (M. S. i G. I.). Trzeba podkreślić, że odmawiając im przymiotu wiarygodności Sąd *ad quem* dokonał odmiennej oceny dowodów, niż to poczynił Sąd pierwszej instancji, który oparł swe ustalenia faktyczne na całokształcie materiału dowodowego, w tym również na relacjach ww. świadków. Wprawdzie nie zostały one szczegółowo omówione przez Sąd *meriti*, jednak tym bardziej obligowało to Sąd odwoławczy do większej skrupulatności i rzetelności w weryfikacji oceny tych dowodów. Przede wszystkim dowolne jest ustalenie, że obwiniony akceptował (godził się) na sposób działania spółki pośredniczącej w zdobywaniu dla niego klientów. Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie daje odpowiedzi na pytanie, na jakiej podstawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny zaakceptował ustalenie, że obwiniony brał udział w procesie pozyskiwania klientów, a ponadto, że miał pośredni wpływ na ten proces. Stanowisko wyrażone na s. 3 uzasadnienia uznać trzeba za dowolne, niepoparte żadną argumentacją. Zdaje się ono

bazować na konstrukcji dowodu poszlakowego, jednak jest ono wadliwe o tyle, że nie wyeliminowano możliwości ustalenia tego, że obwiniony nie zdawał sobie sprawy z mechanizmu pozyskiwania klientów przez spółkę, a jedynie wyraził gotowość do współpracy. Wprawdzie już sam ten fakt mógłby stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej, jednak przy ustaleniu odpłatności tak podjętej współpracy. Takich ustaleń w niniejszej sprawie jednak nie poczyniono.

Zasadnicze wątpliwości budzi również zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy ustalenia co do tego, że obwiniony wiedział o sposobie pozyskiwania klientów przez spółkę Kancelarie Prawne C. Sp. z o.o., a tylko w ten sposób możliwe byłoby wykazanie naganności zachowania obwinionego w świetle art. 26 ust. 2 KERP z 2007 r., zgodnie z którym: „radca prawny niezależnie od formy wykonywania zawodu może pozyskiwać klientów w sposób zgodny z prawem, dobrymi obyczajami i godnością zawodową, w szczególności nie naruszając zasad wskazanych w art. 25 niniejszego kodeksu (m.in. wywieranie presji, narzucanie się – dop. SN), ani też nie korzystając z odpłatnego pośrednictwa”.

Trzeba ponadto zauważyć, że wadliwość postępowania sądów dyscyplinarnych jawi się jako rażąca na płaszczyźnie opisu czynu przypisanego obwinionemu, który nie zawiera ani daty popełnienia czynu, ani jego zindywidualizowania oraz określenia liczby klientów, których pozyskanie było wynikiem działalności spółki pośredniczącej (brak jest również takich ustaleń w uzasadnieniu orzeczenia). Wadliwość opisu czynu przypisanego obwinionemu wyraża się także w tym, że jako naruszenie art. 26 KERP (bez wskazania, o który ustęp tego artykułu chodzi) wskazano *in concreto* samo skorzystanie z pośrednictwa w pozyskiwaniu klientów, co w świetle art. 26 ust. 2 KERP jest niedozwolone jedynie wówczas, gdy jest odpłatne. Można wprawdzie wskazywać, że wcześniej zaznaczono, iż zachowanie obwinionego naruszało dobre obyczaje i godność zawodu, jednak jest to stwierdzenie zbyt ogólne, nie znajdujące rozwinięcia, np. w opisie metod działania spółki Kancelarie Prawne C. Sp. z o.o. Opis czynu jest nie tylko zbyt ogólnikowy, ale także nieadekwatny do powołanej normy deontologii zawodowej.

Uchybienia tego nie dostrzegł jednak obwiniony ani jego obrońca. Brak jest również wskazania na to uchybienie w kasacji w kontekście obowiązku rzetelnej kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy i potrzeby zastosowania art. 440 k.p.k. Niemniej, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Wyższy Sąd Dyscyplinarny, oprócz dokonania ponownej, wnikliwej i wszechstronnej weryfikacji oceny materiału dowodowego – w wypadku uznania trafności ustaleń faktycznych i winy obwinionego przez Sąd pierwszej instancji – będzie

miął na względzie potrzebę modyfikacji opisu czynu, w zakresie limitowanym przez zakaz *reformationis in peius*.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, zwracając obwinionemu uiszczonej – zbędnie w świetle art. 62⁵ ust. 1 u.r.p. – opłatę od kasacji.